

## Eldo granice – Eldo

Mówią możesz wszystko, więc głowę mam spokojną  
Może ty, ja wiem, że czegoś mi niewolno  
Mówią to się opłaca, więc skąd skrupuły  
Ja wolę wiedzieć co warto niezależnie od sumy  
Niezależnie od dumy, reperkusji i skutków  
Nawet gdy uwodzi głupców i idą za czymś tłumy  
Mówią prac brudy należy w wąskim gronie za kurtyną  
Ale cóż i tak masz brudne dłonie  
Stoję, nic więcej i nic mniej niż człowiek  
Z każdą wadą i zaletą gotów konsekwencje ponieść  
Stanąć w obronie lub uderzyć pierwszy  
Milczeć lub wziąć pióro i pisać trudne wersy  
I nawet jeśli milczę gdy trzeba krzyczeć  
Nawet kiedy krzyczę gdy powinienem milczeć  
Sumienie da mi znać, popiół mam zawsze przy sobie  
I nie musisz mi pomagać, sam wysypię go na głowę  
To tylko krok by granice przekroczyć  
Spuścić wzrok, nie patrzeć w oczy  
Przeszłość oddzielić grubą kreską  
Lecz może zdążę ułożyć jeszcze wszystko przed śmiercią  
To tylko krok by pomyśleć i się cofnąć  
Zatrzymać w gardle słowo, które może kogoś dotknąć  
Czasem nie wolno odpuścić i stanąć z boku  
Bo w życiu są sprawy dużo ważniejsze niż spokój  
Nie chcę decydować o tym co uważasz za słuszne  
Lecz dlaczego tylko ja mam uważać  
Kłótnie zniszczyły wiele relacji na mej drodze  
Ale cóż wiem co myślę nie na wszystko się zgodzę  
Nie mam zamiaru spełniać czyichś oczekiwań  
W życiu nie chodzi o to by sympatię zdobywać  
Wiec czasem ktoś zarzuci ci egoizm i co z tego?  
Masz wszelkie prawo do tego by się bronić  
To boli, kiedyś blisko teraz sobie obcy ludzie  
I trudno tak musiało być, nie mam złudzeń  
Nie mam pretensji, nie czuję nienawiści  
Wszystkiego najlepszego, obcy jest mi smak zawiści

Mszczą się słabi, nawiedzeni chcą cię zbawić  
Czasami duma nie pozwala spraw naprawić cóż  
Czasem granice ktoś przekracza  
A w życiu nie ma powrotów, czas przecież nigdy nie zawraca  
To tylko krok by granice przekroczyć  
Spuścić wzrok, nie patrzeć w oczy  
Przeszłość oddzielić grubą kreską  
Lecz może zdążę ułożyć jeszcze wszystko przed śmiercią  
To tylko krok by pomyśleć i się cofnąć  
Zatrzymać w gardle słowo, które może kogoś dotknąć  
Czasem nie wolno odpuścić i stanąć z boku  
Bo w życiu są sprawy dużo ważniejsze niż spokój  
Tak wiele ocen wystawionych zbyt pochopnie  
Wiele decyzji podjętych zbyt gwałtownie  
Wracały do mnie, dlatego dziś biję się z sobą  
Jedynie a w życiu innych stoję obok  
Czasem możemy nie znać czyjejs motywacji do czynu  
I oddalamy od racji obierając zły azymut  
Słowo do wszystkich depozytariuszy prawdy  
Przyjdzie dzień kiedy los to właśnie z was zadrwi  
Jeśli nie znasz warunków, fakty są ci obce  
Jakbyś mieszkał na księżycu i chciał mówić coś o Polsce  
Czasem kompleksy biorą górę nad rozsądkiem  
Ale twoje porażki z sobą to nie jest mój problem  
Kiedyś za wszystko w życiu sam odpowiem  
Nikt mniej i nikt więcej, po prostu człowiek  
Gdzie jest granica co wolno i co warto  
Szukam, a każdy krok jest dla mnie w życiu niespodzianką  
To tylko krok by granice przekroczyć  
Spuścić wzrok, nie patrzeć w oczy  
Przeszłość oddzielić grubą kreską  
Lecz może zdążę ułożyć jeszcze wszystko przed śmiercią  
To tylko krok by pomyśleć i się cofnąć  
Zatrzymać w gardle słowo, które może kogoś dotknąć  
Czasem nie wolno odpuścić i stanąć z boku  
Bo w życiu są sprawy dużo ważniejsze niż spokój





Muzyka: brak danych